

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych

Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2015

Miliard turystów, miliard możliwości

1. W roku 2012 po raz pierwszy liczba turystów w świecie przekroczyła symboliczną liczbę miliarda osób. Liczba ta stale rośnie, tak że płynące stąd prognozy wskazują, iż w roku 2030 osiągnięty zostanie nowy próg dwóch miliardów. Do tego dochodzą ilości turystów wewnątrz krajowych.

Z okazji Światowego Dnia Turystyki chcemy skoncentrować naszą uwagę na możliwościach i wyzwaniach, które przynoszą ze sobą wymienione statystyki. Dlatego też podejmujemy temat, który proponuje Światowa Organizacja Turystyki: „Miliard turystów, miliard możliwości”.

Zasygnalizowany wzrost stanowi wyzwanie dla wszystkich obszarów, które objęte są globalnym fenomenem turystyki: turystów, przedsiębiorstw, rządów i lokalnych gmin; oczywiście także dla Kościoła. Miliard turystów, musi być bezwarunkowo rozważany pod kątem miliarda szans. Przedkładane orędzie ukazuje się niewiele dni po opublikowaniu encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*, poświęconej trosce o nasz wspólny dom¹. Chodzi o dokument, któremu powinniśmy poświęcić szczególną uwagę, ponieważ zawiera on wytyczne, które powinniśmy uwzględnić w naszym zaangażowaniu w świat turystyki.

2. Znajdujemy się w okresie przemian. Zmieniają się sposoby podróżowania, a stąd i przeżycia związane z podróżami. Kto podróżuje do krajów, które różnią się od jego własnego, odczuwa mniejsze lub większe pragnienie, by przez spotkanie, wymianę i porównanie, obudzić w sobie najbardziej ukryte pokłady swojego własnego ja. Turysta jest zawsze poszukiwaczem bezpośredniego kontaktu z innymi ludźmi i z ich niepowtarzalnością.

Klasyczna idea „turysty” traci na znaczeniu. W miejsce tego utwierdza się pojęcie „podróżny”. Jest to ten, któremu nie wystarcza zwiedzanie jakiegoś miejsca, lecz w pewnym sensie staje się to integralną częścią składową jego aktywności. Rodzi się „obywatel świata”. Nie tylko oglądać, ale przynależeć, nie tylko wałęsać się, ale przeżywać, nie tylko analizować, ale mieć udział. Pełen szacunku wobec osób i rzeczy, z którymi przyjdzie się spotkać.

W ostatniej encyklice papież Franciszek wzywa, byśmy otwarci na przyrodę, napełniali się „zdumieniem i cudami” i mówili „językiem braterstwa i piękna w naszej relacji ze światem”². Na tym polega nasze właściwe nastawienie do miejsc i ludzi, które odwiedzamy. I to jest droga, by uchwycić miliardy okazji i wydobywać z nich jak najwięcej korzyści.

3. W turystycznym sektorze, pierwszymi które powinny być zainteresowane zaangażowaniem na rzecz wspólnego dobra, są przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność przedsiębiorstw jest ogromna, także w obszarze turystyki. Powinny być one świadome miliardów możliwości do wykorzystania. Ostateczny cel nie zostanie osiągnięty, jeśli nie ofiaruje się podróżującym dróg, na których będą oni

¹ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom, 24 maja 2015.

² Tamże, n. 11.

mogli odnaleźć przeżycia, których pragną. Przedsiębiorstwa winny zatem to czynić z zachowaniem szacunku wobec osób i środowiska. Jest rzeczą ważną nie zatracić tego rodzaju odniesienia wobec ludzi. W prowadzeniu biznesu wśród turystów należy szukać takich form, które będą rozwijane „z” i „dla” jednostki ludzkiej, a przez to będą służyć każdej osobie oraz zapewnią długotrwałe efekty. Stąd też ofiarować będą możliwości pracy z gwarancją szacunku dla wspólnego domu.

4. Jednocześnie rządy powinny gwarantować przestrzeganie praw i tworzenie nowych przepisów dla zabezpieczenia godności osób, które tworzą gminy i zamieszkują terytoria. Także w obszarze turystyki władze poszczególnych krajów powinny rozwijać wspólne strategie, by zglobalizowane społeczne i przemysłowe sieci działały na korzyść lokalnych gmin oraz podróżnych. Aby w ten sposób ofiarowane i współbrzmiące miliardy ofert mogły być pozytywnie wykorzystane.

5. W związku z tym prosi się lokalne gminy, by otwierały swoje granice, i by przyjmowały każdego, który wiedziony głodem wiedzy przybywa tam z innego kraju. Jest to niepowtarzalna okazja wzajemnego ubogacenia i wspólnego wzrostu. Ofiarowanie gościnności otwiera możliwość czerpania ze społecznego, kulturalnego i środowiskowego potencjału, rozwój własnej tożsamości, tworzenie nowych miejsc pracy i udostępnianie własnego terytorium. Rodzi się miliard możliwości dla postępu, szczególnie dla krajów rozwijających się. Rozwój turystyki, zwłaszcza turystyki odpowiedzialnej, pozwala utwierdzać się na drodze ku przyszłości, w poczuciu własnej historycznej i kulturalnej specyfiki. Tworzenie własnych dochodów i wspieranie własnego dziedzictwa, budzenie dumy i poczucia własnej wartości, umacnianie poczucia godności goszczącej gminy, przy równoczesnym szacunku dla każdego przybysza sprawia, iż nie dojdzie do utraty swej własnej tożsamości na rzecz turystów³. W lokalnych gminach „może zrodzić się większa odpowiedzialność, silne poczucie wspólnoty, szczególna zdolność do troski i bardziej wielkoduszna kreatywność, jak też głęboka miłość do swojej ziemi. Tam myśli się również o tym, co zostanie przekazane dzieciom i wnukom⁴.

6. Miliard turystów, którzy spotkają się z przyjaznym przyjęciem, może stać się źródłem dobrobytu i długotrwałego rozwoju całej planety. Globalizacja turystyki prowadzi do rozwoju indywidualnej i kolektywnej świadomości. Każdy podróżujący, który przyjmuje prawidłową postawę, ma aktywny udział w ochronie ziemi. Wysiłki jednostek, multiplikowane przez miliardy, dają w wyniku wielką rewolucję.

Podróże kryją w sobie pragnienie autentyczności, które ujawnia się poprzez nawiązywanie bezpośrednich relacji i aktywny udział w życiu odwiedzanych społeczności. W ten sposób budzi się potrzeba oddalenia od wirtualnego świata, który w gruncie rzeczy tworzy dystans i bezosobowe znajomości. Odkrywana jest na nowo pragnienie rzeczywistego obcowania z innymi ludźmi. W ten sposób możliwe jest także tworzenie gospodarki współdzielenia (sharing economy), budowanie sieci współpracy, wzrost w człowieczeństwie i braterstwie, co prowadzi do rozwoju sprawiedliwej wymiany dóbr i wzajemnej służby.

³ Aby tego uniknąć „turystyczna aktywność powinna być tak planowana, by pozwolić na zachowanie i rozkwit tradycyjnych produktów kulturalnych, zawodów i folkloru, natomiast nie doprowadzać do ich zdegradowania bądź ujednolicania” (Światowa Organizacja Turystyki, *Globalny kodeks etyki w turystyce*, 1 października 1999, art. 4, § 4.

⁴ *Laudato si'*, n. 179.

7. Turystyka rodzi także miliardy okoliczności dla realizacji misji ewangelizacyjnej Kościoła. Sobór Watykański II stwierdza: „... nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach”⁵. Konieczne jest podkreślenie w pierwszym rzędzie, że katolicy towarzyszą turystom przez liturgiczną i formacyjną posługę. Mają oni oświecać tych, których serca otwierają się poprzez przeżycia podróży i w których rodzą się pytania. W ten sposób urzeczywistniać prawdziwe pierwsze głoszenie Ewangelii. Jest rzeczą konieczną, by Kościół wyszedł naprzeciw i był blisko podróżnych, dawał im stosowną i osobistą odpowiedź na ich duchowe poszukiwania. Gdy Kościół otwiera serca podróżnych dla innych osób, czyni zarazem możliwym prawdziwe otwarcie się na obcowanie z Bogiem. Koncentrując się na wymienionych celach, parafie powinny zintensyfikować swą działalność wobec turystów przez gotowość przyjęcia ich i religijną formację.

Zadaniem Kościoła jest także wychowywanie do spędzania wolnego czasu. W związku z tym Ojciec Święty przypomina nam, że „... duchowość chrześcijańska dopełnia wartość odpoczynku i świętowania. Człowiek ma tendencję, by sprowadzać kontemplacyjne wytchnienie do dziedziny tego, co bezowocne, czy zbędne, zapominając, że w ten sposób odbiera dokonaniem dziełu to, co najważniejsze: jego sens. Naszym obowiązkiem jest włączenie w nasze działania bezinteresowności i wymiaru receptywnego. Jest to coś innego niż zwykła bezczynność”⁶.

Nie możemy też zapomnieć wezwania Papieża Franciszka do świętowania Jubileuszowego Roku Miłosierdzia⁷. Powinniśmy zapytać, jak duszpasterstwo turystów i pielgrzymów powinno stawać się obszarem „doświadczenia miłosiernej miłości Boga, która przebacza i daje nadzieję”⁸. Szczególnym znakiem Roku Jubileuszowego jest bez wątpienia pielgrzymka⁹.

Wierny swojej misji i wychodząc z przekonania, że „ewangelizujemy także wtedy, gdy staramy się stawić czoło różnym pojawiającym się wyzwaniom”¹⁰, Kościół podejmuje skromne, acz twórcze projekty, jako instrumenty rozwoju narodów, specjalnie wśród szczególnie krzywdzonych. Jednakże Kościół, jak i inne instytucje, muszą baczyć, by uniknąć sytuacji, w których z miliarda możliwości może wyniknąć miliard zagrożeń i aktywnie przyczyniać się do tego, by była szanowana godność każdego człowieka, prawo do pracy, kulturalna tożsamość, ochrona środowiska itd.

8. Miliard możliwości także dla środowiska. Papież Franciszek pisze: „Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, jego bezgranicznej miłości względem nas. Gleba, woda, góry – wszystko jest wyrazem czułości Boga”¹¹. Turystyka i środowisko są ze sobą blisko związane. Działalność turystyczna może przez wykorzystanie naturalnego i kulturalnego bogactwa przyczyniać się do zachowywania środowiska albo paradoksalnie niszczyć je.

⁵ Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 1.

⁶ *Laudato si'*, n. 237.

⁷ Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus* ogłaszająca nadzwyczajny Rok Miłosierdzia, 11 kwietnia 2015.

⁸ Tamże, n. 3.

⁹ Por. tamże, n. 14.

¹⁰ Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 listopada 2013, n. 61.

¹¹ *Laudato si'*, n. 84.

Odnosnie tej relacji encyklika *Laudato si'* formułuje cenne wskazania, które powinny towarzyszyć każdej podróży. Często działamy, jakbyśmy nie widzieli problemu. „Takie pokrętnie zachowanie pomaga nam kontynuować nasz styl życia, produkcji i konsumpcji”¹². Jeśli ktoś zachowuje się nie jako pan, ale „odpowiedzialny administrator”¹³, spełnia swoje obowiązki, które wyrażają się w precyzyjnych działaniach, w szczególnym, skoordynowanym ustawodawstwie, jak też w zwykłych codziennych gestach¹⁴, w właściwych programach wychowawczych, w długofalowych i przyjaznych środowisku projektach. Wszystko jest ważne¹⁵. Jednakże niezbędną, by nie powiedzieć ważniejszą jest zmiana stylu życia oraz nastawienia. „Duchowość chrześcijańska proponuje alternatywny sposób rozumienia jakości życia ... i zdolność radowania się, mając niewiele”¹⁶.

9. Turystyczny sektor może stworzyć możliwość, albo lepiej, miliard możliwości, budowania dróg do pokoju. Spotkanie, wymiana oraz wspólnotowe działanie sprzyjają harmonii i zgodzie.

Miliard sposobności doświadczeń dla życia, które przynosi podróż. Miliard możliwości, świadomości bogactw, które spoczywają w kufrze każdego podróżnego, czyni go twórcą lepszego świata, „narzędziem w ręce Boga Ojca, by nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na jego projekt pokoju, piękna i pełni”¹⁷.

Abp Antonio Maria Veglio
Przewodniczący
Joseph Kalathiparambil
Sekretarz

Watykan, 24 czerwca 2015 r.

Tłumaczenie nieautoryzowane ks. M. Ostrowski

¹² Tamże, n. 59.

¹³ Tamże, n. 116.

¹⁴ „Bardzo szlachetne jest podjęcie obowiązku troski o środowisko poprzez małe codzienne działania. Wspaniałe jest i to, że edukacja potrafi je zmotywować i ukształtować pewien styl życia. Wychowanie do odpowiedzialności za środowisko naturalne może zachęcać do różnych zachowań, które mają bezpośredni i znaczący wpływ na troskę o środowisko, takich jak unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, zmniejszenie zużycia wody, segregowanie odpadów, gotowanie tylko wówczas, gdy będzie można zjeść to, co ugotowano, ostrożne podejście do innych istot żywych, korzystanie z transportu publicznego lub wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła itp. Wszystko to jest częścią szczodrej i godnej kreatywności ukazującej to, co najlepsze w człowieku. Ponowna utylizacja czegoś, zamiast szybkiego wyrzucenia, wynikająca z głębokich motywacji, może być aktem miłości, wyrażającym naszą godność” (*Laudato si'*, n. 211).

¹⁵ „Nie można myśleć, że te wysiłki i tak nie zmieniają świata. Działania takie rzucają w społeczeństwie ziarno dobra, które zawsze owocuje, niezależnie od tego, co można naocznie stwierdzić. Zapoczątkowują one w łonie tej ziemi dobro, które ma zawsze tendencję do rozprzestrzeniania się, czasami niedostrzegalnie” (*Laudato si'*, n. 212).

¹⁶ *Laudato si'*, n. 222.

¹⁷ Tamże, n. 53.